

## Wysokie odznaczenia państwowe dla zasłużonych matek

W dniu 8 marca z okazji Międzynarodowego Święta Kobiet nagrodzono i odznaczono w całym kraju wiele tysięcy kobiet za pracę produkcyjną i społeczną. Prezydent RP odznaczył również wysokimi odznakami państwowymi matki licznego potomstwa.

W Krotoszynie przewodniczący Prezydium PRN ob. K. Świejkowski w imieniu Prezydenta RP odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi Marię Matylak ze Sulmierzyca, matkę 16 dzieci. Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczone zostały: Franciszka Kieliba z Koźmina, Barbara Gawrońska z Koźmina, Maria Ignasiak z Zalesia Wielkiego, Maria Karbowiak z Brzozy, Maria Kaczmarek z Brzozy i Marianna Dąbrowska z Rzemiechowa — wszystkie matki od 10 do 13 dzieci.

Kobiety te noszą zaszczytne miano Budowniczych Polski Ludowej, która wysoko ocenia ich wkład w wychowanie przyszłego pokolenia.

## Za kilkanaście dni rozpocznie się kampania siewna

WARSZAWA (PAP). Za kilkanaście dni rozpocznie się wiosenna kampania siewna. Państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe przygotowały park traktorowy i maszynowy i kończą już zawieranie umów na wykonanie prac pólowych. Magazyny PZGS i gminne spółdzielnie zaopatrzone w nawozy sztuczne, ziarno siewne oraz w pełny asortyment narzędzi rolniczych, części wymiennych do maszyn oraz środki zaprawy ziarna siewnego.

W większości państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i gromad odbyły się już narady produkcyjne, na których ustalono zadania w kampanii siewnej.

## Robotnicy barcelońscy nie rezygnują ze swych żądań

PARYŻ (PAP). Prasa francuska donosi, że mimo niesłuchanego terroru reżimu frankistowskiego, który skierował do Barcelony oddziały policyjne, wojskowe i oddziały Falangi — przeszło 200 tysięcy robotników nie wróciło do pracy.

W całej Hiszpanii policja i wojsko znajduje się w stanie pogotowia. We wszystkich ośrodkach robotniczych odbywają się masowe aresztowania. Dotyczy to w szczególności zagłębia górniczego w Asturii.

## Sprzedajna polityka Adenauera

### Gospodarka Niemiec Zach. podporządkowana USA

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że szef tamtejszego rządu marionetkowego Adenauer mianował się „ministrem spraw zagranicznych”. Zakomunikował on tę decyzję na posiedzeniu swego gabinetu. Żadnej zbiorowej uchwały w sprawie mianowania Adenauera nie było.

Jak donosi dalej agencja ADN, amerykański wysoki komisarz Mac Cloy postawił Adenauerowi szereg nowych ultimatywnych żądań, których wykonanie ma zapewnić należyty przebieg amerykańskich przygotowań wojennych w Niemczech Zachodnich.

1. uznanie i spłata długów przedwojennych oraz długów wynikających z dostaw marszałkowskich — łącznie z procentami, —

2. włączenie gospodarki zachodnio-niemieckiej do programu zbrojeń paktu atlantyckiego, —

3. przyjęcie ponadto pewnych warunków utrzymywanych w tajemnicy, a dotyczących m. in. wystawienia zachodnio-niemieckiej armii na jej miejsce.

W „zrewidowanym” statucie okupacyjnym ustalono, że „minister spraw zagranicznych” w Bonn musi uzyskać zgodę wysokich komisarzy na nawiązanie stosunków dyplomatycznych lub konsularnych i na utworzenie przedstawicielstw handlowych w poszczególnych krajach zagranicznych. Ostateczna decyzja w sprawach polityki zagranicznej zarezerwowana została przedstawicielom zachodnich mocarstw okupacyjnych.

# GTAS WIELKOPOLSKI

Rok VII ABC

Poznań, piątek 16 marca 1951 r.

Nr 74 (2172)

## Solidaryzujemy się z walką o pokój

## Robotnicy Zakładów im. Stalina w Poznaniu wybrali delegata na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec

W nowej stołowce w Zakładach im. Stalina w Poznaniu zgromadziło się kilkuset robotników, którzy z głęboką uwagą wysłuchali referatów przewodniczącego Okręgowej Rady Związków Zawodowych poła Kieszczyńskiego i sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju poła Grajka. Mówcy wskazali na niebezpieczeństwo remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, wskrzeszanej przez spadkobierców Hitlera — anglosaskich podżegaczy wojennych

Stosunek zgromadzonych robotników do zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich znalazł swój wyraz w jednomyślnie uchwalonym „nakazie dla delegatów polskich na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec”, jaka odbędzie się w Berlinie.

Reprezentantem robotników Zakładów im. Stalina jest sekretarz rady zakładowej Czesław Nowicki. W jednomyślnie uchwalonym nakazie czytamy:

Nakaz dla delegatów polskich na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec

Wysyłając swych delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec, polscy robotnicy nakazują im, by przekazali konferencji co następuje:

Polscy robotnicy i cały naród polski zjednoczony jest wola pokój. Budujemy ofiarnie na zgłiszczach powojennych nową, lepszą i sprawiedliwą Polskę, wierząc niezłomnie, że w oparciu o potężną ostoję pokój — ZSSR i o cały światowy obóz pokój, nie dopuścimy do nowej wojny, która powstrzymałaby nas w marszu ku nowym zdobyciom społecznym, ku do-

brobytowi, wzrostowi kultury — ku socjalizmowi.

Wiemy co oznaczałaby nowa wojna. Znamy wojnę, niestety aż nazbyt dobrze.

Dlatego że zrozumieliśmy niepokój i troskę patrząc na przygotowania imperialistów amerykańskich, którzy chcą wskrzesić militarystkę niemiecką, odbudować wehrmacht, który chcą zburzyć to, co my budowniczo Polskę Socjalistycznej w trudzie wnosimy dla dobra Ojczyzny i pokój.

Dlatego nasza walka o pokój jest jednocześnie walką w obronie naszej niepodległości, zagrożonej przez agresywne plany imperialistów amerykańskich, warunkiem zaś rzeczywistego zabezpieczenia niepodległości jest pomyślnie wykonanie naszego planu 6-letniego.

Walka o pokój łączy się u nas nierozdzielnie z realizacją planu 6-letniego. Nie można dziś bronić pokój i niepodległości Polski bez codziennej, ofiarnej pracy nad realizacją planu 6-letniego.

Mimo, że imperialiści USA chcą pchnąć zachodnio-niemieckich robotników przeciwko robotnikom NRD i braciom klasowym — robotnikom z innych krajów, zdajemy sobie sprawę, że miliony prostych ludzi, że botnicy, że przeważająca ilość narodu niemieckiego nie chce wojny z nami.

Cieszymy się z tego, że stworzenie NRD walczyło przyczyniło się do zatarcia „odwiecznej” wrogości naszych narodów, że pogłębia się przyjaźnia współpraca gospodarcza i kulturalna między Polską Ludową a NRD.

Przyjaźnia zbliżenie Polaków i Niemców w imię pokój światowego jest wielką siłą moralną, jest faktem, który umacnia jedność wszystkich zwolenników pokój.

Doceniając wielkie znaczenie dla pokój sprawy zjednoczenia Niemiec popieramy naród niemiecki, robotników całych Niemiec w ich dążeniach do zjednoczenia, albowiem jak to obrazowo ujął Ilija Erenburg na I sesji Światowej Rady Pokój — „dopóki Niemcy są rozdzielone na dwie części, w sercu Europy gromadzi się materiał palny, który może wybuchnąć od niedopału amerykańskiego papierosa”.

Pozdrawiamy gorąco przyjaciół pokój w Niemczech, wyrażamy braterską dłoń jedności i solidarności robotniczej do inicjatorów Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec, do związkowców niemieckich i francuskich, robotników wszystkich krajów bezpośrednio zagrożonych przez odbudowę sił zbrojnych i przemysł wojenny Niemiec.

Wzywamy ich do zjednoczenia się w potężnym proteście, aby zmusić swe rządy do zawarcia

w bież. roku traktatu pokojowego z pokojowymi i zjednoczonymi Niemcami, których demilitaryzacja stanowił będzie najlepszą gwarancję pokój w Europie.

W imieniu robotników Polski popieramy w całej rozciągłości apel Światowej Rady Pokój o zawarcie paktu pokój pomiędzy 5 wielkimi mocarstwami, który byłby rękojmią bezpieczeństwa międzynarodowego i pokój.

\* Przedstawiciel robotników zakładów im. Stalina w Poznaniu na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec, Czesław Nowicki rozpoczął swą pracę w zakładach jako blacharz na maszynie. Dzięki ułatwieniom pomyślnie zostaje brigadziarzem w 1946 r. zostaje brigadziarzem, zaś tytuł mistrzowski w swym zawodzie zdobył w 1948 roku.

Od pierwszych miesięcy wywołania jest członkiem Rady Zakładowej, której sekretarzem zostaje w roku ubiegłym. Będąc brigadierem uruchomił nowy dział pracy — wytwarzanie szpul przedłużających do służenia jedwabiu, których produkcja jest w chwili obecnej w pełnym toku.

Obok odpowiedzialnego stanowiska sekretarza Rady jest członkiem egzekutywy komitetu fabrycznego PZPR, aktywistą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz ruchu obrońców pokój. Zapytany, z czym jedzie na berlińską konferencję robotniczą Czesław Nowicki odpowiada: „Powiem w Berlinie mym zagranicznym towarzyszom, że naród polski stoi twardo na stanowisku bezwzględnej demilitaryzacji Niemiec i zdecydowanie przeciwny jest wszelkim próbom ich remilitaryzacji”.

Jadę również jako jeden z wielu milionów rodziców w Polsce, którzy chcą pokój i normalnych warunków rozwoju jakie stworzyła Polska Ludowa dla swych dzieci.

## Rząd troszczy się o ludzi pracy

## 420 mil. zł na remonty mieszkań

### Miasta robotnicze uzyskają 6 200 nowych izb

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu powzięło na posiedzeniu w dniu 10 bm. uchwałę w sprawie planu rozdziału środków funduszu gospodarki mieszkaniowej na rok bieżący. Ogółem na remonty kapitalne domów zamieszkałych przez ludność pracującą przeznaczono na rb. 420 milionów złotych.

Plan Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przewiduje przeprowadzenie prac remontowych kosztem 360 mil. zł w domach, zawierających łącznie 620 tys. izb mieszkalnych, zaś 60 milionów zł zostało wydzielonych ze specjalnym przeznaczeniem na remonty domów dotychczas niezamieszkałych, bądź z powodu zniszczeń w wyniku działań wojennych, bądź ze względu na niewykończenie ich przez właścicieli jako domów nieobje-

## Poznań wzywa wszystkich pedagogów

### całej POLSKI do współzawodnictwa

Jak już donosiliśmy, w Poznaniu trwała dwudniowa narada produkcyjna pracowników pedagogicznych Wydziałów Oświaty i dyrektorów szkół licealnych, poświęcona omówieniu przygotowań do nowego roku szkolnego 1951/52.

Kierownik działu kadr — Szafranski wygłosił w drugim dniu narady referat na temat polityki kadr. Wskazał on na konieczność ustawicznego szkolenia i rozciągania opieki nad kadrami, oraz na umiejętną i właściwą gospodarkę etatami.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Liczne głosy z terenu woj. poznańskiego potwierdziły, że w dotychczasowych pracach organizacyjnych popełniono szereg błędów. Odbiły się one ujemnie na wynikach nauczania przez co w niektórych powiatach procent stopnia niedostatecznych okazał się zbyt wysoki. Dyskusja wykazała ponadto, że nie wszyscy nauczyciele zastosowali właściwy styl pracy. Obok niedociągnięć zanotowano szereg wyników pozytywnych.

Zebrań oświatowców na naradzie w Poznaniu, w powziętej rezolucji wezwali do współzawodnictwa, w przygotowaniu nowego roku szkolnego 1951/52, wszystkie Wydziały Oświaty Prez. WRN oraz Zarz. Okr. ZNP w Polsce a szczególnie Wydział Oświaty Prez. WRN i Zarz. Okr. ZNP w Warszawie. Ponadto w rezolucji tej czytamy m. in.: Wydz. Ośw.

Prez. WRN i Zarz. Okr. ZNP w Poznaniu w wyniku dwudniowej narady produkcyjnej pracowników pedagogicznych Wydz. Oświaty i dyrektorów szkół licealnych poświęconej należytemu przygotowaniu organizacji roku szkolnego 1951-1952 postanowili przystąpić do współzawodnictwa w zakresie przygotowania organizacji nowego roku szkolnego w myśl zadań wyznaczonych przez Min. Oświaty i wezwać wszystkie Wydziały Oświaty Prez. WRN oraz Zarz. Okr. ZNP w Polsce do podjęcia na tym odcinku konkretnych zobowiązań. W szczególności wzywa się Wydz. Ośw. Prez. WRN i Zarz. Okr. ZNP w Warszawie do podjęcia współzawodnictwa w zakresie należytego i przedterminowego przygotowania nowego roku szkolnego.

Wydz. Ośw. WRN i Zarz. Okr. ZNP w Poznaniu zobowiązują się podnieść stopień organizacyjny szkół podstawowych, powiększyć liczbę izb lekcyjnych o 199, zakończyć remonty szkół do 15 sierpnia br.

Przystępując do współzawodnictwa dajemy wyraz swojemu przekonaniu, że przez wykonanie podjętych zobowiązań przyczynimy się do podniesienia wyników nauczania, budowy podstaw socjalizmu w Polsce, zacieśnienia więzów przyjaźni z ZSSR i krajami demokracji ludowych, do zmówienia szerokiego frontu narodowego pod przewodem klasy robotniczej i do umocnienia światowego obwoju obrońców pokój. (za)

## Papież nawołuje robotników hiszpańskich do lojalności

RZYM (PAP). Włoska prasa demokratyczna zwraca uwagę na charakterystyczne wystąpienie Papieża Piusa XII tuż przed wydarzeniami w Barcelonie. Ostatniej niedzieli Papież zabrał głos przed mikrofonem rozgłośni watykańskiej, połączony ze wszystkimi hiszpańskimi stacjami radiowymi. Odczytał on odezwę do robotników hiszpańskich, w której nawoływał do lojalności wobec władzy frankistowskiej.

W komentarzu do tego wystąpienia Papieża „Avanti” pisze, że widocznie Watykan był dobrze poinformowany o pogłębieniu się przepaści między hiszpańskimi masami ludowymi a popieraną przez dyktaturę frankistowską. Właśnie dlatego Papież Pius XII usiłował wpły-

wać na robotników hiszpańskich w sposób korzystny dla reżimu faszystowskiego, panującego w Hiszpanii.

Również „Unita” wyraża opinię, że odezwa Papieża do robotników hiszpańskich nie była rzeczą przypadkową. Stanowi ona jeszcze jeden dowód istnienia w Hiszpanii silnego wzburzenia kół polityki klerykalno-faszystowskiej wystąpienie bohaterów robotników Barcelony było protestem przeciwko tej polityce.

## Zdrajców spotkała zasłużona kara

SZCZECIN (PAP). Przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Szczecinie zakończył się proces przeciwko 5-osobowej grupie szpiegów, oskarżonych o współpracę z obcym wywiadem. Jak wykazała rozprawa oskarżeni — byli pracownicy szczecińskiego oddziału delegatury rządu do spraw wybrzeża, wykorzystując w zdrażceki sposób swe stanowiska służbowe, zbierali — stanowiąc tajemnicę państwową dane o odbudowie i rozbudowie portu szczecińskiego oraz przemysłu i przekazywali je wicekonsulowi brytyjskiemu w Szczecinie — Waltersowi.

Herszt szpiegów, wicedyrektor delegatury rządu — Bartoszyński mając 17 lat już współpracował w Odessie z anglosaskimi interwentami, walczącymi podówczas z władzą radziecką. Za czasów sanacyjnych pracował w osławionym II oddziale sztabu generalnego („dwójka”). Sąd Rejonowy w Szczecinie skazał osk. osk. Bartoszyńskiego i Makowieckiego na karę śmierci, osk. Drecka na karę dożywotniego więzienia, osk. Ugornego na karę 15 lat więzienia oraz osk. Wąsowicza na 4 lata więzienia.

## WYSTAWIMY towary na targach wiosennych za granicą

WARSZAWA (PAP). W roku bież. w okresie wiosennym, poza targami w Lipsku, Polska weźmie udział w międzynarodowych targach w Pradze, w Utrechcie i w Mediolanie.





# W ostrej walce klasowej przebiegał skup zboża w pow. leszczyńskim

Jedną z najważniejszych przyczyn, dla których powiat leszczyński nie wykonał w 100 procentach planu odstawy zboża, jest wroga postawa wszystkich kulaków. Przeciwnieństwo stanowi większość mało- i średniorolnych chłopów, którzy zrozumieli swój obywatelski obowiązek i odstawili zboże niejednokrotnie w większej ilości, niż przewidywał to wyznaczony im plan.

Na przykładzie kilku gmin powiatu leszczyńskiego można się przekonać, jak planowy skup zboża ujawnia wrogie elementy na wsi, jak powoduje odgradzanie się mało- i średniorolnych chłopów od wyzyskiwaczy i spekulantów. Liczne wypadki, kiedy biedniejsza część chłopów zmuszała kulaków do odstawy nadwyżek zbożowych, ale zdarza się również, że biedniejsi ulegają nieraz ich podszeptom.

W gminie Rydzyna, która pod względem odstawy zboża jest jedną z lepszych gmin powiatu, skup zboża przebiegał na ogół sprawnie i szybko. Gromady Tarnowa Łąka i Twarzanki wykonywały plan odstawy w 102,15 proc. i 92,53 proc., przy czym wsi te zamieszkuje większość mało- i średniorolnych chłopów, a ziemia jakościowo jest gorsza. Inne dwie gromady w tej gminie — Moraczewo i Robczysko plan wykonywały w 64,76 proc. i 48,69 proc., chociaż większość stanowia tutaj gospodarze bogatsi i ziemia jest o wiele lepsza.

Dzięki zmuszaniu kulaków do wykonania planu odstawy

nadwyżek zbożowych i dzięki przymusowemu omłotom, skup zboża w tej gminie osiągnął jednak wyższy procent. Kulak Jakub Giezek z Moraczewa, chciał np. wczesnym rankiem wywieźć 750 kg zboża do Leszna, lecz schwytywany przez Milicję, musiał je odstawić do punktu skupu. Trójka gromadzka skłoniła do odstawy zboża również innego kulaka z tej gminy — Stanisława Hyrle. W kilku gospodarstwach, których właściciele uparcie twierdzili, że nie mają ani kilograma zboża, dokonano przymusowych omłotów. Przeprowadzono je u Marii Majchrzak z gromady Moraczewo, u Agnieszki Słobodę z gromady Twarzanka i u 30-hektarowego Ostrowskiego z gromady Kaczkowo, który odstawił półtorej tony owsa złośliwie zmieszanego z plewami. Brak czujności klasowej spowodował w wielu wypadkach, że trójki gromadzkie składały się z ludzi wrogo nastawionych do akcji skupu. W gromadzie Moraczewo np. trójka stanowiła kumotry kulaków, którzy sami nie wywiązali się z planu i szli na rękę boga-

czom, również zalegającym z

ostawą. Zupełnie inaczej podeszli do planowego skupu małorolni z gminy Rydzyna. Np. ob. Paszek z gromady Moraczewo, nie tylko, że wykonał swój plan, ale odstawił jeszcze przeszło tonę zboża dodatkowo. Do zebranych na punkcie skupu gospodarzy powiedział: „W moje ślady powinni wstąpić wszyscy chłopcy, bo trzeba nam zrozumieć, że odstawione przez nas zboże zapewni chleb miastu, przyczyni się do realizacji planu 6-letniego, jest więc czynem patriotycznym.” W gminie też z inicjatywy małorolnych chłopów zorganizowano kilkakrotnie zbiorowe odstawy zboża.

W gminie Osieczna akcja skupu zboża toczyła się w ostrej walce klasowej. Mało- i średniorolni chłopcy stanowczo przeciwstawili się licznym tutaj kulakom. Kiedy np. trójka gromadzka udała się do bogacza Andrzeja Pawlika z Frankowa, córka jego oświadczyła, że „tatusia nie ma w domu”. Leżący jednak na stole kapeluszał skłonił przybyłych do zejścia się do mieszkanu i znalazłono kulaka przycajonego w pokoju za piecem. Trójka „pomogła” mu załadować zboże na wóz, a Pawlik musiał odwieźć je do punktu skupu.

Na inny sposób zdobył się bogacz Liwczak, który schował około 2 tony zboża na strychu „Domu Katolickiego” w Świerczynie. Ciekawy wypadek zdarzył się w gromadzie Miąsko-

kowo, gdzie Jakub Kulak schował u nauczyciela 300 kg pszenicy. Nie wiedział jeszcze o wykryciu jego „zapasów” przez trójkę gromadzką i twierdził, że „nic nie odstawi, bo nic nie ma”. Kiedy jednak powiedziano mu, że to zboże, które znalazłono u nauczyciela, sprzeda się Państwu, a pieniądze przysłuży się na odbudowę Warszawy, wówczas skwapliwie przyszedł się, że istotnie schował tam pszenicę i zapewnił, że sam ją odstawi. Pod naciskiem biedoty wiejskiej bogacz musiał niejednokrotnie odstawić swoje nadwyżki. 60-hektarowy gospodarz Kasperzak z gromady Kleszczewo, nie chciał sprzedać zboża, wówczas małorolni chłopcy napiętnowali go, załadowali znalezione 3 tony zboża na wóz i odesłali opornego kulaka do punktu skupu. Małorolny chłop z Łoniewa ob. Nadolny mówił: „Wiem, że kulacy mają tyle zboża, że wystarczy dla nich i dla kraju. Nie chcą dać nic narodowi, taka już ich kulacka dusza”.

Wiele radości i dumy z dobrze spełnionego obowiązku wywołały wśród chłopów wreczone im za zasługi wobec Państwa Polskiego w realizacji planu skupu zboża dyplomy. W gm. Brenno otrzymali je Stanisław Ponizy, Andrzej Basiak i Stanisław Zalisz.

Przebieg akcji skupu zboża i stanowisko zajęte w stosunku do bogaczy przez mało- i średniorolnych chłopów wskazywa-

ły wyraźnie, jak wzrasta świadomość klasowa na wsi. Pracujące chłopstwo widzi doskonale, gdzie tkwi wróg narodu i kraju, z jakich pozycji strzela, aby przeszkadzać naszemu budownictwu. Zacieśnia się na wsi coraz bardziej front narodowy wokół wykonania zadań planu 6-letniego i walki o pokój. Jednym z odcinków tego frontu przeciwko bogaczom, spekulantom i wyzyskiwaczom była właśnie akcja skupu zboża, podczas której chłopcy mało- i średniorolni potrafili zmusić kulaków do odstawienia nadwyżek. Jesteśmy pewni, że pracujące chłopstwo w oparciu o przodującą siłę społeczną — klasą robotniczą, zwycięży także na innych odcinkach walki o przyszłość i piękny rozwój Ojczyzny.

A. Kaczkowski

## Głos Rydzyna

### Problemy sportowe Śremu

Jeszcze w ub. roku sport w Śremie stał na dość wysokim poziomie. Istniały tutaj bardzo żywotne sekcje bokserskie, ping-pongowe, lekkiej atletyki i inne, którymi śremska „Gwardia” żywo się zajmowała. Społeczeństwo tamtejsze również okazywało wielkie zainteresowanie dla organizowanych systematycznie imprez sportowych (odbyło się m. in. 9 spotkań bokserskich). Od jakiegoś czasu jednak sport w Śremie zupełnie zamarł.

Pierwszą przyczyną jest zbyt- nio się przeciagające organizowanie nowych klubów sportowych. Jeden z nich p. n. „Stal” został wprawdzie utworzony, lecz nie przejawia on żadnej działalności. W trakcie organizacji są kluby: „Spójnia” i „Ogniwo”. Najwięcej żywota dotychczas „Gwardia” pozostała w rezultacie tych zmian bez sportowców. Okazało się, że to co miało służyć do podniesienia sportu na wyższy poziom, stało się przyczyną zahamowania jego rozwoju.

Drugim czynnikiem ujemnie wpływającym na żywotność sportu w Śremie jest uniemożliwienie przez Prezydium PRN odbywania spotkań w jedynej nadającej się do tego celu sali. Zarządzenie to wydaje się tym dziwniejsze, że PRN pozwoliła na przeprowadzenie w tej sali treningów. Przez trzy miesiące około 30 chłopów należących do sekcji bokserskiej „Gwardii” zapoznawało się niemalże codziennie z zasadami boksu. Kiedy jednak dowiedzieli się, że rozgrywek nie będzie można zorganizować, stracili całkowicie ochotę do treningów. A byli wśród nich dobrze zapowiadający się bokserzy, jak np. Jerzy Walczak w wadze muszej.

Wraz z upadkiem życia sportowego w Śremie, pozostały bez opieki Ludowe Zespoły Sportowe. Stan ten musi ulec w jak najkrótszym czasie zmianie i sport w Śremie należy podnieść przynajmniej do dawnego poziomu.

(ALF)

### LZS-y walcą z trudnościami

W Zdrożysku gm. Santok w czasie zebrania wyborczego o- mówiono przede wszystkim trudności związane z pracą Zespołu. Do najważniejszych trudności należy brak młodzieży na terenie gromady. Ilość członków zmniejszała się od ubiegłego roku o połowę, ze względu na odpływ młodzieży do szkół i przemysłu do miasta, wzgl. do służby wojskowej. Nowowytbrana Rada w skład której weszli ob. ob. J. Świder, K. Pawluk, H. Szymańska, L. Szymański, J. Błażykowska, M. Kaczor i in. postanowiła w sezonie bieżącym poczynić wysiłki w kierunku skompletowania składu drużyny piłkarskiej i uaktywnienia Zespołu.

Zespół w Kamieniu gm. Witnica walczy z trudnościami ze względu na brak odpowiedniego boiska sportowego oraz brak pomieszczenia na sprzęt, który nie odpowiednio przechowywany niszczy się. Miejsce przydzielone na boisko jest na ten cel zupełnie nieodpowiednie, gdyż znajduje się na lotnych piaskach. W skład Rady LZS weszli dotychczasowi członkowie ob. ob. L. Leśniewski, Cz. Jurc, T. Szozda, St. Henas, H. Targowski, E. Zubrzycki.

Również z powodu braku boiska i sprzętu, a szczególnie butów do piłki nożnej utrudniony jest rozwój LZS w Glińku. W skład nowej Rady weszli tutaj ob. ob. T. Przeździecki, W. Adamczewski, M. Mizerska, J. Grześkowiak, St. Przeździecki, E. Mroczek, L. Woźniak.

Akcja wyborcza w LZS-ach trwa w dalszym ciągu. Charakterystycznym dla zebrania jest fakt, że wszystkie one zawierają ożywione dyskusje omawiające szczegóły planu pracy na okres następny oraz sposoby uśmienia dotychczasowych niedociągnięć. Sport znajduje wśród mieszkańców wsi powiatu gorzowskiego coraz więcej zapalonych zwolenników. Upowszechnienie sportu postępuje szybkimi krokami naprzód. Datnim zjawiskiem jest fakt zainteresowania się nim nie tylko młodzieży, lecz również starszego społeczeństwa.

IRENA PODOLAK-CIESIELSKA

### Gospodarze spóźniają się

W obecnym sezonie Kolejarz z Jarocina zorganizował u siebie dwie imprezy piłkarskie: z Kolejarzem ligowym Poznań i z Gwardią Poznań. O dziwo, obydwie imprezy rozpoczęły się z półgodziennym opóźnieniem. W obydwóch wypadkach drużyna gości i sędzia czekała na boisku pół godziny na gospodarzy. Mało tego, dużyna gospodarzy po takim spóźnieniu wbiegła na boisko zdekompletowana.

Czyżby Kolejarza Jarocina nie obowiązywała punktualność? Zarząd winien natychmiast przedsięwziąć odpowiednie kroki, aby podobne skandaliczne wypadki nie powtórzyły się.

A. Sz.

### Wzorowa opieka ZKS Stal Ostrow nad LZS-em w Gorzycach Wielkich

Minął już rok od chwili objęcia przez ZKS „Stal” (Ostrow) opieki nad LZS Gorzyce Wielkie. Początkowo opieka ta była nieznaczna obecnie jednak rozwija się coraz lepiej. Dowodem tego są imprezy organizowane z LZS-em, a mianowicie: w maju 1950 r. zorganizowane zostały przez ostrowską „Stal” propagandowe pokazy gimnastyczne w Gorzycach Wielkich. Na pokazy złożyły się ćwiczenia na przyrządach oraz zbiorowe ćwiczenia wolne.

Rozegrane zostały również propagandowe zawody w koszykówkę i siatkówkę. W czasie tej imprezy wreczony został sportowcom LZS-u sprzęt sportowy w postaci całkowitego wyposażenia do siatkówki.

Następnie w lipcu tego samego roku LZS wspólnie ze „Stalą” zorganizował turniej siatkówki, w którym udział wzięło 7 drużyn. Turniej ten był pierwszą poważniejszą imprezą zorganizowaną przez LZS.

W ostatnim czasie odbyło się walne zebranie LZS-u, na którym obecny był przewodniczący ZKS „Stal” wraz z grupą zawodników, którzy urozmaiciłi zebranie efektywnymi pokazami gimnastycznymi.

Członkowie LZS-u przyjeżdżają do Ostrowa na treningi i imprezy sportowe. Akcja ta w roku bieżącym zostanie znacznie rozszerzona co niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni pomiędzy robotnikami i chłopami.

MIROSLAW IDZIOREK  
Ostrow Wlkp.

### POGODA

Dziś:

Na ogół chmurno z miejscowymi przelotnymi opadami deszczu i lokalnymi rozproszonymi. Nocą lokalne przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od +7 st. C do +10 st. C., wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Wczoraj:

Temperatura powietrza o godz. 7 +2,2 st. C, o g. 13 +7,5 st. C. Temperatura wody rzeki Warty: +1,8 st. C. Stan wody na Warcie 271 cm.

## Wągrowieckie perypetie (II)

Przed kilkoma dniami siedziałem w pewnej popularnej w Poznaniu kawiarni. Mam taki nieszkodliwy zwyczaj obserwowania ludzi. Można się różności dopatrzeć, nierzadko wiele zauważyć. Ot, chyba z tej na przykład kawiarni. Wszedł żołnierz — szeregowiec. Przy- stanął u drzwi, trzepnął obcasami, zasalutował, potem zdjął żołnierską czapkę i zajął miejsce przy stoliku.

Bardzo mi się to podobało. Wągrowiczanie pomyślą sobie, czytając te słowa: co „on” tu wypisuje w tym „Głosie”. Tymczasem „on” obserwował również ludzi w barze i gospodzie PSS-owskiej w Wągrowcu na placu płk. Paszkowa. Otóż w obu tych lokalach odkryłem jakiś dziwny zwyczaj nie zdejmowania kapeluszy czy też czapek. Skąd się u licha to wzięło. Gorzej w dodatku, że zwyczaj ten zaobserwowałem również u młodzieży szkolnej. Po zaję-

Na placu płk. Paszkowa niszczycie duży dom, nie wykończona budowla. Puste otwory okien, nie pokryte wianizania i krokwie dachu... Szkoda, która trwa w permanencji.

Dom mógłby być ozdobą placu, a jest jego szpetotą. Czy nie znalazłby się fundusze na wykończenie tej budowli, droga MRN? Nie stać nas przecież w epoce niebywałego rozwoju budownictwa na marnotrawienie.

„Biblioteka Miejska czynna od 14 do 16.30.  
W sobotę od 11 do 14.30”.

Za mało, stanowczo za mało godzin dla korzystających z

miejskiego księgozbioru. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest znacznie zwolnione tempo krążenia książki z rąk do rąk. Fachowcy bibliotekarstwa i czytelnictwa potwierdzają to za całą pewnością.

Przykro mi, że w tych dwóch korespondencjach z Wągrowca była tylko sama krytyka. Nie znaczy to wcale, że nie dajrzałem spraw godnych pochwały. Wymagają one szerszego omówienia i jeszcze zebrania dalszych faktów.

O nich też napiszę w swoim czasie i po planowanej ponownej wizycie w Wągrowcu.

t. h. n.

## Czytelnicy Głosu Pisła

### Piosiki — kumotry

W Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Międzychodzie zostało zwolnionych około 26 pracowników fizycznych i umysłowych. Między nimi znaleźli się i tacy, których nie należało zwolnić, gdyż byli jedynymi żywicielami rodziny, jak np. sierota Henryk Wiczeorek. Ciekawa rzecz jednak, że nie zwolniono nikogo z rodziny Piosików, z której pracują ob. Piosik, ob. Piosikowa

i też ob. Piosika. Cała trójka pracuje sobie nadal spokojnie w międzychodzkiej PSS. Czy to jest w porządku?

Pracownicy PSS

Na pewno nie jest w porządku. Wygląda to na kumoterstwo, którego nie wolno w żadnym wypadku tolerować. Sprawę tę należy natychmiast zainteresować się i wyciągnąć konsekwencję.

533.

### Instytucje wyjaśniają

W 38 numerze „Głosu” zamieściliśmy notatkę „Więcej zrozumienia dla potrzeb kin wiejskich”, w której pisaliśmy m. in. o tym, że Urząd Pocztyw Leszno 2 przetrzywał paczkę z taśmą filmową i dlatego kino wiejskie w Osiecznie nie mogło wyświetlić filmu radzieckiego w wyznaczonym dniu. W związku z tym Dyrekcja Okr. Poczty i Telekom. w Poznaniu wyjaśnia:

„Paczka nadana w Urzędzie Pocztyw Poznania 2 w dniu 20 XII 50 r., a do Urzędu Pocztyw Leszno 2 nadeszła 25 XII ub. r. Przy- czynny opóźnienia przewozić nie możemy ustalić z uwagi na sumaryczne kartowanie paczek. Prawdopodobnie wpłynął na to wzmożony ruch w okresie przedświątecznym.”

W notatce pt. „Ważne czy nieważne” pisaliśmy o Komitecie Członkowski przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kleczewie. Wojewódzki Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Poznaniu zawiadamia nas, że Komitet Członkowski, wybrany na zebraniu w grudniu ub. r., u nieważni- li miejscowe czynniki partyjne, gdyż w zebraniu tym uczestniczyła za małą ilość członków spółdzielni. Dlatego też zwolniono ponownie zebranie i wybrano nowy Komitet.

Przeciw winnej nieutrzymaniu sklepu w wymaganych warunkach sanitarnych wystąpiono z wnioskiem o ukaranie dyscyplinarne.

### INTERWENCJE „Głosu” skutkują

Świetlica zespołu PGR Bojanowo spełni swe zadania. Dyrekcja Zespołu przeznaczyła do użytku świetlicy nowe obszerniejsze lokale, odpowiadające wymogom i potrzebom życia świetlicowego.

Notatka „Nie tknęli igły, bo — brak lokalu” nie przeszła bez echa. Centralny Urząd Drobnej Wytworczosci wydał polecenie, aby Związek Włóczyw Spółdzielni Pracy w Poznaniu wystąpił do Wydziału Przemysłu WRN o przydział odpowiedniego lokalu dla Kra- wieckiej Spółdzielni Pracy w Kościanie.



ciach szkolnych wielu młodzieńców spożywa obiady w gospodzie. Właż (bo to już nie jest wchodzenie) do restauracji i ani im się śni zdjąć nakrycie głowy. Zaledwie zdobywają się na to wtedy, kiedy znajdują miejsce przy stole.

Ciekawy jestem, jakby się czuli ci ludzie, gdyby do gospody wszedł żołnierz, zasalutował, zdjął czapkę i dopiero zajął miejsce w lokalu? Wystarczy?

Przepraszam, ale ten (jeszcze raz przepraszam) niewonny temat domaga się paru ostrzeżonych słów. U wejścia do małego „domku”, tuż przy dworcu napis: Zostaw to miejsce w takim stanie, w jakim chciałbyś je zastać.

Niestety... Nie mam ochoty na ten temat więcej pisać, tylko tak sobie myślę o pieskach, które mają zwyczaj zasypywania śladów swej bytności.

### Odpowiadamy

Bolesław Siuda, Zielona Góra. — Oddział poznański PKO poinformował nas, że sprawę Waszą przekazano do rozpatrzenia Centrali w Warszawie. (1839)

Michał Borkiewicz — Zduny. — Zgłoszenia na kurs przyjmuje Zakład Kształcenia Administracyjno-Handlowego w Poznaniu, ul. Śniadeckich 54/56. (660)

Franciszek Maćkowiak, Lasowice. W liście swoim nawiązałeś do naszego artykułu pt. „Kształcenie zawodowe w szkołach Zawodowych” i za- pytywałeś, gdzie można składać zgłoszenia. Ośrodek Szkolenia Zawodowego przy Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu, ulica Daszyńskiego, przyjmuje zgłoszenia kandydatów na

wydział mechaniczny i elektryczny. Wnioski o przyjęcie na inne wydziały, omawiane w artykule, należy składać w Zakładzie Kształcenia Administracyjno-Handlowego, Poznań, ulica Śniadeckich 54/56. (659)

Marta Nowicka, Września. — List Wasz przestaliśmy do Centr. Spółdzielni Spożywców. O wyniku naszej interwencji zawiadomimy Was po otrzymaniu wyjaśnień. (644)

Irena Łączkowska — Zduny. Cennę detaliczną mleka z źródła prywatnego regulują miejscowe władze administracyjne. Sprawę, o której piszecie, rozstrzyga Prezydium Pow. Rady Narodowej danej miejscowości, do którego powinniście się zwrócić. (496)